

SPRAWOZDANIE Z IMPREZY ZAGRANICZNEJ

1. Miejsce i data sporządzenia sprawozdania:
13.05.2018, Inverness, Wielka Brytania
2. Określenie wyjeżdżających:
Kadra narodowa we wspinaczkę wysokogórską
3. Nazwa imprezy, data, miejscowość, kraj:
Ziemia Baffina 2018, Kanada, Gibbs Fiord i Scott Inlet, wschodnie wybrzeże Ziemi Baffina,
12.03.-02.05.2018
5. Data wyjazdu i powrotu:
12.03.-02.05.2018
6. Wykaz imienny kadry szkoleniowej i uczestników:
Marek Raganowicz – kierownik, zawodnik
7. Warunki na jakich uczestniczono:
Częściowe dofinansowanie członków kadry narodowej we wspinaczkę wysokogórską.
8. Pełne informacje o świadczeniach otrzymanych od partnerów zagranicznych:
Nie otrzymano żadnych świadczeń
9. Dokładne informacje o otrzymanych środkach płatniczych (od kogo, z jakiego tytułu, suma) i innych świadczeniach np. kieszonkowe, darowizny pieniężne, nagrody:
Częściowe dofinansowanie członków KN we wspinaczkę wysokogórską w wys. 15.000 PLN/osoba
10. Informacje o ewentualnych uchybieniach i wykroczeniach:
Nie odnotowano uchybień i wykroczeń.
11. Część opisowa, wyniki sportowe, poziom, sprawy dyscyplinarne, realizacja programu – dot. zgrupowań i konsultacji

Wyprawa odbyła się w terminie zgodnym ze zgłoszeniem do kalendarza imprez. Po przybyciu na miejsce odbyłem konsultacje i rozeznanie co do istniejących warunków. Miejscowi myśliwi wykluczyli możliwość dotarcia do Steward Valley z powodu dużych ilości śniegu. Tym samym do wyboru pozostały Gibbs Fiord i Sam Ford Fiord. Zgodnie z założeniami eksploracyjnymi pojąłem decyzję o wyruszeniu do dalekiego rejonu Gibbs Fiord. Podróż trwała dwa dni, a po oględzinach doszedłem do wniosku, że nie ma tam odpowiedniej ściany do solowego przejścia. Jednocześnie odnotowałem wiele śladów migrujących niedźwiedzi polarnych, które w tym czasie zaczynały budzić się i szukać pożywienia. Po konsultacji z przewodnikiem zdecydowałem o przeniesieniu w rejon Scott Inlet i podjęciu próby na ścianie, która rozpoznałem podczas ubiegłorocznej wyprawy. Niestety w przeciwieństwie do Gibbs Fiord, tutaj wystawa była północna i przy temperaturach poniżej minus 35 stopni Celsjusza musiałem czekać na poprawę warunków. Po 2 tygodniach zacząłem akcje, ale złe warunki zmusiły mnie do rezygnacji z planów po 10 dniach wspinania i biwakowania na ścianie. Wprawdzie temperatura bezwzględna podniosła się i oscylowała w przedziale -20 i -10C, ale lodowaty wiatr zmusił mnie do wycofania. Codziennie podejmowałem próby wspinania, ale ryzyko odmrożeń było zbyt wielkie, a i tak przy zachowaniu dużej ostrożności odnotowałem niepokojące zmiany na palcach stóp. Biorąc pod uwagę specyfikę rejonu i praktycznie brak możliwości organizacji pomocy powypadkowej z zewnątrz,

postanowiłem wycofać się ze ściany zadowolając się sukcesem eksploracyjnym w Gibbs Fiord i Scott Inlet. Po zjechaniu do namiotu bazowego niestety nie uniknąłem bliskiego spotkania z niedźwiedziem polarnym, które na szczęście nie skończyło się atakiem. Podczas oglądania i dokumentacji rejonu odwiedziłem też miejsce wspinaczek z ubiegłego roku i porównując tegoroczne warunki doceniłem unikalność tamtych dokonań. Każda wspinaczka na wschodnim wybrzeżu Ziemi Baffina jest wyczynem ogromnej klasy, a zwłaszcza w warunkach zimowych. Według miejscowych myśliwych zima w tamtym rejonie trwa do początku maja. Warto tu wspomnieć, że dwa dni przed opuszczeniem Clyde River (30 kwietnia) temperatura w osadzie sięgała minus 20 stopni i wiał wiatr uniemożliwiający nawet jazdę skuterem. Podsumowując chciałbym podkreślić wartość eksploracji Ziemi Baffina doceniając absolutną wyjątkowość tego rejonu, który ciągle daje niezmierzone możliwości działalności sportowej dla wspinaczy gotowych na wielkie wyzwania. Mimo znacznych kosztów związany głównie w przelotami z Ottawy do Clyde River warto wspierać działalność na ścianach arktycznych fiordów.

.....
[podpis osoby sporządzającej sprawozdanie]

Załącznik 1 – podpisana lista uczestników ww. imprezy sportowej